

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 247/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. sygn. akt (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	<u>Apelacja obrońcy oskarżonego P. K.,</u>	# zasadny	
2.	adwokata R. J.:	# częściowo zasadny	
3.	Obraza przepisów postępowania – art.	# niezasadny	

4.	170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art.	# zasadny
5.	193 § 1 k.p.k. , poprzez wadliwe oddalenie na	# częściowo zasadny
6.	rozprawie w dniu (...)	# niezasadny
7.	r., wniosku dowodowego obrońcy o powołanie	# zasadny
8.	dowodu z opinii biegłego psychiatry,	# częściowo zasadny
9.	na okoliczność stanu	# niezasadny
10.	zdrowia pokrzywdzonej w	# zasadny
11.	chwili zdarzeń, podczas	# częściowo zasadny
12.	gdy wniosek ten zmierzał do rozstrzygnięcia	# niezasadny
13.	wątpliwości w zakresie	# zasadny
14.	wpływu leków lub ich odstawienia na stan	# częściowo zasadny
1.	zdrowia pokrzywdzonej, a tym samym na treść jej zeznań.	# niezasadny
2.	Obraza przepisów postępowania – art.	# zasadny
3.	169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 185c § 1 a	# częściowo zasadny
4.	k.p.k. , poprzez wadliwe	# niezasadny
5.	oddalenie na rozprawie	# zasadny
6.	w dniu (...) r., wniosku dowodowego obrońcy o	# częściowo zasadny
7.	przesłuchanie pokrzywdzonej na	# niezasadny
	okoliczność wszczętej na	# zasadny
	jej wniosek sprawy	# częściowo zasadny
	karnej, dotyczącej jej	# niezasadny
	wuja J. B. (1), podczas	# zasadny
	gdy ten zmierzał do	# częściowo zasadny
	rozstrzygnięcia	# niezasadny
	wątpliwości w zakresie	# zasadny
	twierdzeń	# częściowo zasadny
	przedstawianych przez	# niezasadny
	pokrzywdzoną w sprawie	# zasadny
	podobnego rodzaju.	# częściowo zasadny
	Obraza przepisów postępowania – art.	# niezasadny
	170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. w zw. z art.	# zasadny
	193 § 1 k.p.k. , poprzez	# częściowo zasadny
	wadliwe oddalenie na	
	rozprawie w dniu (...)	

r., wniosku dowodowego obrońcy o powołanie	# niezasadny
dowodu z opinii biegłego psychiatry i neurologa, na	# zasadny
okoliczność, czy	# częściowo zasadny
przyjmowanie przez	# niezasadny
pokrzywdzoną leków, w	# zasadny
tym psychotropowych,	# częściowo zasadny
mogło mieć wpływ na	# niezasadny
postrzeganie przez nią	
rzeczywistości.	
Obraza przepisów postępowania – art. 185c § 1a k.p.k.,	# zasadny
poprzez błędne uznanie,	# częściowo zasadny
że pojawiające się w	# niezasadny
toku postępowania istotne	# zasadny
nowe okoliczności nie	# częściowo zasadny
uzasadniają ponownego przesłuchania	# niezasadny
pokrzywdzonej,	
zgodnie z wnioskiem	# zasadny
dowodowym obrońcy.	# częściowo zasadny
Obraza przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez	# niezasadny
dowolną ocenę zeznań świadka M. S., babci	# zasadny
pokrzywdzonej, w zakresie	# częściowo zasadny
potwierdzenia przez nią	# niezasadny
okoliczności znęcania się i	# zasadny
zgwałcenia pokrzywdzonej	# częściowo zasadny
– w sytuacji gdy świadek	# niezasadny
nie podjęła żadnych	
działań w celu ochrony	# zasadny
swojej wnuczki.	
Błąd w ustaleniach faktycznych polegający	# częściowo zasadny
na pominięciu	# niezasadny
okoliczności:	
a) przedstawionych	# zasadny
przez świadka dr I. B., wskazujących, że w	# częściowo zasadny
przypadku pokrzywdzonej	# niezasadny
zaprzestanie	
farmakoterapii mogło	# zasadny

doprowadzić do zaburzeń w postrzeganiu rzeczywistości oraz że na ciele pokrzywdzonej nie było żadnych śladów przemocy,	# częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny
b) wynikających z zeznań świadka A. K. , w zakresie, w jakim wskazywała na obecność pokrzywdzonej w salonie fryzjerskim w celu zapewnienia jej bezpieczeństwa i umożliwienia nauki prostych prac,	# niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny
c) dotyczących zachowania pokrzywdzonej na Komisariacie Policji podczas zgłaszania przestępstwa, wskazujących, że pokrzywdzona zachowywała się nieadekwatnie, tj. śmiała się i unikała kontaktu wzrokowego.	# niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
<u>Apelacja obrońcy oskarżonego P. K.</u> , adwokat E. A.:	
Obraza przepisów postępowania – art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. , poprzez niesporządzenie protokołu z przesłuchania pokrzywdzonej w dniu (...) r.	
Obraza przepisów postępowania – art. 192 § 2 k.p.k. , poprzez przesłuchanie pokrzywdzonej bez obecności psychologa (pierwsze i drugie	

przesłuchanie), w sytuacji gdy zachowanie świadka odbiegało od norm.

Obraza przepisów postępowania – art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., poprzez wadliwe oddalenie na rozprawie w dniu (...) r. oraz w dniu (...) r., wniosków dowodowych obrońcy:

- o powołanie dowodu z **opinii biegłego psychiatry**, na okoliczność wpływu zaprzestania farmakoterapii na podaną przez nią relację,

- o **przesłuchanie pokrzywdzonej** na okoliczność wszczętej na jej wniosek sprawy karnej, dotyczącej J. B. (1),

- o powołanie dowodu z **opinii biegłego psychiatry i neurologa**, na okoliczność, jaki wpływ mają zaburzenia pokrzywdzonej na złożone przez nią zeznania -

– pomimo że wnioski te nie zmierzały do przewlekania postępowania i były konieczne dla wyjaśnienia wątpliwości w zakresie wpływu stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej na postrzeganie i relacjonowanie przez nią rzeczywistości.

Obraza przepisów postępowania – art.

167 k.p.k., poprzez nierozpoznanie wniosku obrony o przeprowadzenie dowodu z **akt sprawy przeciwko J. B. (1)**, którego pokrzywdzona pomówiła o przestępstwo o charakterze seksualnym.

Obraza przepisów postępowania – art. 185c § 1a k.p.k., poprzez oddalenie na rozprawie w dniu (...) r., wniosku dowodowego obrony o **ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej**, pomimo wystąpienia w sprawie – po przesłuchaniu świadków I. B. i W. K. – nowych okoliczności wskazujących na zdolność pokrzywdzonej do konfabulacji.

Obraza przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez uznanie:

a) za wiarygodne **zeznań pokrzywdzonej K. K. (2)**, pomimo że świadek wcześniej złożyła nieprawdziwe relacje w sprawie o podobne przestępstwo, przeciwko J. B. (1), a postępowanie w tej sprawie zostało umorzone,

b) za niewiarygodne **zeznań świadka M. J.** tylko z uwagi na więź osobistą łączącą świadka z oskarżonym, pomimo że świadek posiadała pełną wiedzę na temat funkcjonowania pokrzywdzonej i podawała okoliczności zgodne ze

swoją wiedzę i potwierdzone innymi dowodami,

c) za niewiarygodne **zeznań**

pokrzywdzonej K. K. (2) w zakresie, w jakim zaprzeczyła aby oskarżony był jej biologicznym ojcem, pomimo że zeznania te były zgodne ze stanowiskiem oskarżonego, a wskazana okoliczność miała znacznie dla ewentualnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego,

d) za częściowo niewiarygodne **zeznań świadka A. K.**,

w zakresie, w jakim przeczyła okoliczności przetrzymywania pokrzywdzonej w zakładzie fryzjerskim, czy ciągnięcia jej za włosy przez oskarżonego – podczas gdy świadek nie miała interesu by podawać informacje korzystnie kształtujące sytuację procesową oskarżonego,

e) za wiarygodne **zeznań świadka M. S.**

w zakresie potwierdzenia sytuacji znęcania się i gwałtu na pokrzywdzonej, podczas gdy zeznania te stały w opozycji do uznanych za wiarygodne zeznań świadka M. C., nadto zaś świadek nie miała z wnuczką dobrego kontaktu, a podczas pierwszych zeznań nie

wspominała o rzekomym gwałcie.

Obraza przepisów postępowania – art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezpodstawnym uznaniu, że:

a) oskarżony poniżał, wyzywał i bił swoją córkę oraz groził jej, pomimo że **brak bezpośrednich świadków takich zachowań**, a świadkowie – lekarka **I. B.** oraz wychowawczyni pokrzywdzonej, zakonnica **W. K.** nie zaobserwowały u pokrzywdzonej symptomów przemocy,

b) oskarżony zmuszał pokrzywdzoną do wykonywania ciężkich prac, pomimo że **brak bezpośrednich świadków takich zachowań** i nikt nie zgłaszał przypadków nadużyć ze strony oskarżonego wobec pokrzywdzonej,

c) pokrzywdzona po zakończeniu pracy, została przez oskarżonego uderzona w samochodzie pięścią w twarz, podczas gdy okoliczność taka **nie wynika z żadnego dowodu**, a z zeznań wychowawczyni pokrzywdzonej, zakonnicy

W. K. wynika, że pokrzywdzona w szkole często kłamała i zachowywała się niewłaściwie,

d) oskarżony dopuścił się wielokrotnego obcowania płciowego z pokrzywdzoną, stosując przy tym przemoc, pomimo że **brak jest jakiegokolwiek dowodu**

potwierdzającego takie zachowania oskarżonego, w szczególności nie mogły potwierdzać ich **zeznania pokrzywdzonej**, jako że

- ocenione one zostały przez **biegłą psycholog E. M.** jako spełniające wyłącznie podstawowe wymagania wiarygodności,

- z zeznań wychowawczyni pokrzywdzonej, zakonnicy **W. K.** wynika, że nie zaobserwowała ona nigdy u pokrzywdzonej symptomów przemocy,

- z zeznań **świadka J. B. (1)** wynikało, że pokrzywdzona wcześniej złożyła nieprawdziwe zeznania oskarżając go o czyn o charakterze seksualnym,

- z zeznań **świadka M. C.** wynikało, że pokrzywdzona przekazując jej informacje o tym, że ojciec zabrał jej pieniądze i wyrywał włosy, nie mówiła o jakichkolwiek czynnościach seksualnych,

jakich miałby się dopuszczać oskarżony wobec pokrzywdzonej,

e) **pokrzywdzona** nie była w stanie wykonywać jakichkolwiek prac i **wymagała stałego nadzoru i pomocy** z uwagi na ograniczenia umysłowe, pomimo że świadek J. B. (1) potwierdzał fakt wykonywania przez pokrzywdzoną prac domowych, nadto aktualnie pokrzywdzona funkcjonuje w związku konkubenckim i urodziła dziecko, którym się opiekuje,

f) **pokrzywdzona** nie byłaby w stanie **skonstruować intrygi** przeciwko oskarżonemu, pomimo że wniosek taki nie wynika z żadnego dowodu, w szczególności Sąd nie zbadał kwestii wpływu stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej na sposób jej funkcjonowania, a z zeznań świadka M. C. wynikało, że pokrzywdzona wykazywała liczne zaburzenia, w tym seksualne i potrafiła manipulować, nadto Sąd nie zbadał wpływu **finansowej motywacji pokrzywdzonej** do składania zeznań obciążających oskarżonego.

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za

zasadny, częściowo
zasadny albo niezasadny

**Ad. 2, 4, 5, 6 a), b), 8,
9 (częściowo), 11, 12 a),
b), d), e)**

W ramach wymienionych zarzutów apelujący obrońcy oskarżonego P. K. wytknęli Sądowi I instancji dokonanie **dowolnej i wybiórczej oceny dowodów**, a w rezultacie – wadliwego ustalenia, że oskarżony swoimi zachowaniami wypełnił poszczególne ustawowe znamiona zarzuczonego mu czynu. Przy czym zarówno z treści zarzutów, jak i uzasadnień apelacji obrońców wynikało, że ich autorzy wyrażali stanowisko, że Sąd I instancji nie odniósł się do określonych (wskazanych w apelacji) okoliczności, wynikających z poszczególnych dowodów, albo też – przeciwnie – powołał się na okoliczności nie poparte wystarczająco materiałem dowodowym. Apelujący podnosili również uchybienie skonkretyzowanym regułom prawa dowodowego (art. 192 § 2 k.p.k. i art. 185c § 1a k.p.k.) w odniesieniu do dowodu z zeznań pokrzywdzonej, a także wskazywali, że w opisanym w uzasadnieniu rozumowaniu Sądu I instancji brak było wskazania dowodów i podstaw faktycznych

wystarczających do sformułowania wniosków końcowych i przyjętych w sprawie konkluzji.

Stanowisko apelujących sprowadzało się zatem do wykazywania tezy, że po pierwsze – Sąd I instancji niektóre ze zgromadzonych w sprawie dowodów ocenił dowolnie, a wynikające z nich fakty pomiął, i to pomimo konieczności, by w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygania znalazły się wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności faktyczne; po wtóre zaś – że niektóre z konkluzji Sądu I instancji pozbawione były podstaw dowodowych. Argumentacja apelacji skupiała się zatem w swej istocie na wykazywaniu zarzutu naruszenia **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.** Jako taka nie nadawała się ona do wykazania błędów w ustaleniach faktycznych, które – nawet w jej świetle – uznane być musiały za co najmniej przedwczesne. Natomiast jako przemawiająca za obrazą przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., argumentacja apelujących obrońców okazała się skuteczna.

Sąd Apelacyjny podzielił zatem stanowisko obojga apelujących obrońców oskarżonego P. K. w zakresie zarzutów dowolnej oceny dowodów.

Podkreślenia wymagało jednakowoż, że owa aprobata dotyczyła wyłącznie stwierdzenia, że Sąd I instancji niektóre spośród zgromadzonych dowodów (w szczególności z zeznań pokrzywdzonej K. K. (2)) ocenił zbyt mało wnikliwie, jak również niektórych tylko przesłanek leżących u podstaw tego stanowiska obrony. Aprobata Sądu odwoławczego, nie dotyczyła jednakże ostatecznej konkluzji obu apelacji, jakoby wymieniony dowód – w zakresie w jakim obciążał oskarżonego K. – były niewiarygodny. Kontrola instancyjna wykazała natomiast, że konkluzja Sądu I instancji o wiarygodności tego dowodu była co najmniej przedwczesna.

Dotyczyło to przede wszystkim dowodu z **zeznań pokrzywdzonej K. K. (2)** (w tym zapisu tych zeznań utrwalony za pomocą rejestracji audio i video), w zakresie, w jakim zeznania te dotyczyły zachowań oskarżonego objętych postawionym mu zarzutem, mających polegać na stosowaniu przez oskarżonego przemocy, w tym seksualnej, wobec pokrzywdzonej. W odniesieniu do tego dowodu, Sąd Apelacyjny uznał, że w toku postępowania przed

Sądem I instancji nie zostało wykazane, jakoby dowód ten dostarczył przesłanek w sposób wystarczający i jednoznaczny potwierdzających sprawstwo oskarżonego P. K. w odniesieniu do zarzucanego mu przestępstwa. Sąd Apelacyjny – co należało podkreślić – nie podzielił jednakże dalej idącego przekonania obrony, że dowód ten był niewiarygodny, a jedynie uznał, że ocena Sądu I instancji była co najmniej przedwczesna.

Odnosząc się do krytycznych uwag apelujących obrońców, zgłoszonych pod adresem sądowej oceny wymienionego dowodu, w pierwszej kolejności zauważyć należało, że dowód z zeznań pokrzywdzonej nie tylko był jedynym dowodem bezpośrednim potwierdzającym sprawstwo oskarżonego P. K. w zakresie zarzucanego mu czynu, ale też był to dowód sprawstwa de facto jedyny, jako że w zaistniałym w niniejszej sprawie układzie dowodowym, nie sposób mówić o tym, jakoby jego treść została w sposób pewny potwierdzona jakimkolwiek innym dowodem pośrednim. W takim układzie procesowym, dokonanie

prawidłowej oceny dowodu wymagało od Sądu I instancji szczególnej wnikliwości i staranności. Tymczasem – jak trafnie wytknęli apelujący – Sąd I instancji nie wyjaśnił należycie wszystkich wątpliwości, jakie budziła relacja procesowa pokrzywdzonej w odniesieniu do poszczególnych zachowań zarzuconych oskarżonemu P. K..

Przede wszystkim, rację miała apelująca obrońca oskarżonego, wskazując, że przesłuchanie pokrzywdzonej podczas wnoszenia przez nią zawiadomienia o przestępstwie w dniu (...) r. (k. 56) oraz jej kolejne przesłuchanie prowadzone przez organy ścigania w dniu (...) r. (k. 27-39), **odbyły się bez obecności psychologa**, pomimo że pokrzywdzona zdradzała wówczas uchwytnie odchylenia od tzw. normy stanu psychicznego, przy uwzględnieniu wszelkich trudności w określeniu takiej normy; przy czym odchylenia te, wskazujące na poważne trudności pokrzywdzonej w relacjonowaniu faktów, wydały się funkcjonariuszowi prowadzącemu przesłuchanie w dniu (...) r., na tyle istotne, że sporządził na

tę okoliczność notatkę urzędową (k. 4).

Przypomnieć zaś należało, że przepis **art. 192 § 2 k.p.k.** stanowi, że jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić. Przy czym, pomimo fakultatywnego brzmienia przytoczonego przepisu, przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa może być jednak wręcz obowiązkiem organu procesowego. Musi to być jednak uzasadnione okolicznościami sprawy, wskazującymi na istnienie uzewnętrzniionych (a zwłaszcza odpowiednio udokumentowanych) wątpliwości, mogących świadczyć o możliwości wystąpienia u świadka zaburzeń w tych sferach, o których traktuje omawiany przepis (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. II AKa 352/15).

W przedmiotowej sprawie, wspomniane pierwsze przesłuchania pokrzywdzonej odbyły się zaś bez udziału

psychologa, pomimo że już wówczas organ procesowy powziął wątpliwości, o których mowa w art. 192 § 2 k.p.k. Dopiero w kolejnym przesłuchaniu pokrzywdzonej, w dniu (...) r., odbywającym się w trybie art. 185c k.p.k., uczestniczyła biegła psycholożka E. M. (k. 141), która sporządziła następnie dotyczącą zeznań pokrzywdzonej opinię sądowo-psychologiczną z dnia (...) r. (k. 149-162). Jakkolwiek zatem w przedmiotowej sprawie wymóg z art. 192 § 2 k.p.k. został ostatecznie zrealizowany, to jednak brak obecności psychologa podczas dwóch pierwszych, utrwalonych protokolarnie, przesłuchań pokrzywdzonej, powodował istotne trudności w dokonaniu prawidłowej analizy i oceny jej zeznań. Zważyć bowiem należało, że podczas przesłuchania w dniu (...) r., w obecności psycholożki, pokrzywdzona – jak jednoznacznie wynikało z utrwalonego na płycie zapisu audio i video owej czynności – wypowiadała się bardzo oszczędnie, komunikowała się zasadniczo za pomocą półsłówek i gestów, jak np. kiwnięcie głową na zadane pytanie, nie prezentowała natomiast w

ogóle narracji obejmującej dłuższe wypowiedzi.

Taki sposób komunikowania się przez pokrzywdzoną dotyczył w szczególności informacji na temat przemocy seksualnej, jakiej pokrzywdzona doświadczyć miała ze strony oskarżonego. W tym wypadku pokrzywdzona w zasadzie nie formułowała własnych wypowiedzi, a jedynie potakiwała werbalnie albo wyłącznie gestem, na zadawane jej pytania dotyczące zachowań oskarżonego, czasami zaś na pytania takie w ogóle nie udzielała żadnej odpowiedzi, reagując wyłącznie płaczem, opuszczeniem głowy, nerwowymi gestami rąk (jak rwanie chusteczki), a początkowo nawet uśmiechem; w odniesieniu zaś do pytania o miejsca na jej ciele, jakich dotykać miał oskarżony, pokrzywdzona wykonała przelotny gest ręką, wskazując nieprecyzyjnie miejsca na udostępnionej jej w tym celu maskotce. Z gestu tego nie wynikało jednoznacznie – a raczej można się było z niego jedynie domyślać – że pokazane zostały okolice krocza i korpusu – choć bez sprecyzowania, czy był to brzuch, czy np. piersi. Pokrzywdzona nie udzieliła przy tym w żaden sposób odpowiedzi na pytania, czy zachowania

oskarżonego obejmowały doprowadzenie jej do odbycia stosunku seksualnego, nie udzieliła też w żaden sposób informacji o częstotliwości zachowań obejmujących przemoc seksualną. Z utrwalonego na płycie przebiegu przesłuchania wynikało, że poszczególne zachowania oskarżonego opisywane były wyłącznie w wypowiedziach pytających, pochodzących od prowadzącej przesłuchanie sędzi oraz obecnej przy tej czynności psycholożki. Natomiast żadna z informacji na temat zachowań oskarżonego o charakterze seksualnym, nie tylko nie została de facto wypowiedziana przez pokrzywdzoną, ale nawet nie została przez nią w sposób jednoznaczny potwierdzona.

Z kolei w protokołach przesłuchań pokrzywdzonej z dnia (...) r. oraz z dnia (...) r., zapisane zostały pełne wypowiedzi pokrzywdzonej, układające się w dość rozbudowaną narrację. Przy czym swoich pierwszych zeznaniach, odnośnie zachowań oskarżonego o charakterze seksualnym pokrzywdzona podała jedynie: „w niedzielę M. chodziła do kościoła, a ja zostawałam sama z P. i dochodziło do seksu [...], ja nie chciałam

z P. seksu” (k.6). Podczas kolejnego zaś przesłuchania, odnośnie owych zachowań seksualnych, pokrzywdzona wypowiedziała się na piśmie, sporządzając odręczny opis zdarzeń, dołączony do protokołu przesłuchania z dnia (...) r. (k. 29 w zw. z k. 38-39), w którym podała: „od razu, jak przyjechałam, ale w niedzielę, jak M. J. poszła do kościoła, P. dobierał się do mnie z miesiąc i pół, a potem gadał, że ma to zostać w dyskrecji pomiędzy nami. Kładł się na mnie kazał mi żeby mu miejsca intymne całowała, ale ja tego nie chciałam i sam mnie zmusił do tego aż się dusiłam” (k. 38-39).

Podkreślenia wymagało, że podczas pierwszych dwóch przesłuchań nie tylko – jak podkreślała apelująca – nie zarządzono obecności psychologa, pomimo istnienia wówczas wątpliwości co do stanu rozwoju umysłowego pokrzywdzonej i jej zdolności postrzegania lub odtwarzania spostrzeżeń, ale też nie utrwalono przebiegu przesłuchań za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, pomimo że – jak wynika z art. 147 § 2a k.p.k. – w przypadku przesłuchania pokrzywdzonego, o którym mowa w art.

185c k.p.k. rejestracja taka jest obligatoryjna. W omawianym przypadku doszło zatem do **oczywistej obrazy przepisu art. 147 § 2a k.p.k.**, która mogła przy tym mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Wspomniany sposób przeprowadzenia poszczególnych przesłuchań pokrzywdzonej, budził istotne wątpliwości co do faktycznej treści zeznań pokrzywdzonej. Zważyć bowiem należało, że podczas przesłuchania przeprowadzonego poprawnie, tj. utrwalonego na nagraniu i odbywającego się w obecności psychologa, pokrzywdzona de facto nie powiedziała prawie nic, komunikując się w sposób nader oszczędny i niejasny za pomocą półsłówek i gestów. Podczas natomiast przesłuchań bez udziału psychologa i utrwalonych jedynie zapisem w protokole, wypowiadać się miała w sposób pełny i składny. Ta oczywista różnica w sposobie podawania przez pokrzywdzoną informacji nie stała się w ogóle przedmiotem dociekań Sądu I instancji, który dostrzegając co prawda u pokrzywdzonej „trudności z artykułowaniem myśli” (vide: ocena zeznań K. K. (2) w części 2.1 uzasadnienia

zaskarżonego wyroku),
ocenił jej zeznania
tak, jakby stanowiły
spójną całość. Tymczasem
opisany rozdzwięk
pomiędzy sposobem
komunikowania się przez
pokrzywdzoną podczas
kolejnych przesłuchań,
nakazywał szczególnie
wnikliwie zbadać i ocenić,
które z okoliczności
faktycznych, leżących
u podstaw oskarżenia,
rzeczywiście zostały przez
pokrzywdzoną opisane lub
potwierdzone.

Sygnalizowane powyżej
– a niedostrzeżone
przez Sąd I instancji
– wątpliwości dotyczące
faktycznej treści zeznań
pokrzywdzonej, jawiły
się jako niewyjaśnione
również wobec treści
wspomnianej wyżej opinii
z dnia (...) r.,
sporządzonej przez biegłą
E. M., na okoliczność
psychologicznych
wykładników
wiarygodności zeznań
pokrzywdzonej. W opinii
tej biegła wyraźnie
stwierdziła m.in., że
„pokrzywdzona wykazuje
nieadekwatny do wieku,
bardzo ubogi zasób
słownictwa, nie rozumie
wielu słów niezbędnych
do prawidłowej i
skutecznej komunikacji
z otoczeniem”. Dodać
należało, że taki właśnie
niski poziom kompetencji
komunikacyjnych
pokrzywdzonej wynikał
jednoznacznie z nagrania
jej przesłuchania.

Tymczasem składając wcześniejsze zeznania, w tym spisując wspomniane powyżej oświadczenie, dołączone do protokołu przesłuchania z dnia (...) r., pokrzywdzona posługiwać się miała pełnymi zdaniami, w tym wielokrotnie złożonymi, stosując przy tym zwroty nie zaliczające się bynajmniej do ubogiego zasobu słownictwa, jak: „kazał mi żebym mu miejsca intymne całowała”, „ma to zostać w dyskrecji”, „zmusił mnie do tego, aż się dusiłam”.

Już same naprowadzone powyżej okoliczności wskazywały, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań pokrzywdzonej K. K. (2) była dowolna, pomijała istotne okoliczności ujawnione w trakcie procesu, a rzutujące na ocenę wiarygodności tych zeznań. Jako takie stanowisko Sądu I instancji w zakresie uznania tych zeznań za wiarygodne, uznane być musiało za co najmniej przedwczesne.

Podkreślenia wymagało, że w kontekście potrzeby wyjaśnienia opisanych powyżej wątpliwości, co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej K. K. (2), jako konieczne jawiło się ponowne jej przesłuchanie, w trybie art. 185c § 1a k.p.k., jak również dopuszczenie

kolejnej opinii biegłego psychologa na okoliczność psychologicznych wykładników jej wiarygodności.

Wspomniana opinia biegłej psycholożki, uczestniczącej w przesłuchaniu pokrzywdzonej w dniu (...) r., była bowiem niepełna i niejasna, a zatem **obarczona brakami**, które w myśl **art. 201 k.p.k.**, nakazują dopuszczenie nowej opinii.

Zważyć bowiem należało, że uzyskana przez Sąd I instancji opinia biegłej psycholożki uczestniczącej na podstawie art. 192 § 2 k.p.k. w czynności przesłuchania pokrzywdzonej, siłą rzeczy odnosiła się przede wszystkim do tej konkretnej czynności, w jakiej biegła brała udział. Skoro biegła uczestniczyła w konkretnym przesłuchaniu, to zapoznała się z treścią złożonych zeznań, ale także z wszelkimi przejawami stanu psychicznego pokrzywdzonej i jej nastawienia do relacjonowanych treści (zachowania niewerbalne, mimika, tempo wypowiedzi, okazywane emocje itd.). Były to ze swej istoty okoliczności jednorazowe, które wcale nie muszą się powtórzyć przy kolejnych przesłuchaniach, a o

których faktycznie nie wiadomo, czy wystąpiły podczas pierwszych przesłuchań pokrzywdzonej, przeprowadzonych bez udziału biegłego. Zauważyć zaś należało, że w przedmiotowej sprawie trudności poznawcze pokrzywdzonej wynikały również z przyczyn od niej niezależnych, bardziej zobiektywizowanych i powtarzalnych, bo uwarunkowanych stanem jej upośledzenia umysłowego. W tej sytuacji, brak odniesienia się przez biegłą do wspomnianych wcześniejszych zeznań pokrzywdzonej de facto wykluczał możliwość stwierdzenia, czy również tamte relacje pokrzywdzonej obarczone były podobnymi trudnościami poznawczymi pokrzywdzonej, jakie ujawniły się podczas jej przesłuchania w dniu (...) r. Bez tego zaś, przyjęte przez Sąd I instancji stanowisko, traktujące kolejne relacje procesowe pokrzywdzonej, jak spójną i konsekwentną całość, uznane być musiało za dowolne. Opinia innego biegłego psychologa, której przedmiotem będzie ponowione przesłuchanie pokrzywdzonej, winna dostarczyć Sądowi przesłanki pozwalające

wyjaśnić również i tę wątpliwość.

Dodać należało, że niepełność i niejasność omawianej opinii biegłej psycholożki przejawiała się także i w tym, że na podstawie jej treści nie sposób stwierdzić jednoznacznie, jaką dokładnie treść zeznań pokrzywdzonej biegła brał pod uwagę w swoich badaniach. Zważyć bowiem należało, że w przypadku utrwalonego na płycie przesłuchania pokrzywdzonej z dnia (...) r., brak jest stenogramu złożonych wówczas zeznań. W treści zaś opinii, biegła odwoływała się do konkretnych wypowiedzi pokrzywdzonej z dnia (...) r., cytując fragmenty tych wypowiedzi, jednakże cytaty te częściowo nie pokrywały się z wypowiedziami pokrzywdzonej utrwalonymi na nagraniu.

Podkreślenia wymagało następnie, że wspomniane wcześniej istotne różnice w sposobie komunikowania się przez pokrzywdzoną – dostrzegalne pomiędzy jej zeznaniami utrwalonymi zapisem audio i video, a tymi utrwalonymi jedynie protokolarnie – dotyczył zwłaszcza zarzuconych oskarżonemu zachowań o charakterze seksualnym. W szczególności – jak wskazano powyżej –

przesłuchiwana przez sąd w obecności psychologa, pokrzywdzona nie potwierdziła faktu odbywania z nią przez oskarżonego stosunków seksualnych, a jedynie okoliczności w postaci dotykania jej przez oskarżonego; nie udzieliła też informacji o częstotliwości zachowań obejmujących przemoc seksualną.

Nie sposób nie dostrzec także i tego – co umknęło uwadze Sądu I instancji – że pokrzywdzona zeznawała odmiennie także co do momentu, w którym zacząć się miały akty agresji seksualnej ze strony oskarżonego. I tak we wspomnianym pisemnym oświadczeniu załączonym do protokołu przesłuchania z dnia (...) r., pokrzywdzona napisała: „od razu, jak przyjechałam, ale w niedziele, jak M. J. poszła do kościoła, P. dobierał się do mnie z miesiąc i pół”. Z kolei podczas przesłuchania utrwalonego na nagraniu, pokrzywdzona powiedziała, że po tym, jak zamieszkała u ojca, „przez parę dni było dobrze, a później po paru tygodniach, to się zaczęło”.

Nie bacząc na to, Sąd I instancji ocenił, że pokrzywdzona „konsekwentnie, pomimo trudności z

artykułowaniem myśli, wskazała, że odbywała stosunki seksualne z ojcem wbrew swojej woli i potrafiła jednocześnie umiejscowić je w czasie i przestrzeni”. Tym samym, Sąd I instancji uchylił się od wyjaśnienia istotnej niekonsekwencji widocznej w zeznaniach pokrzywdzonej w zakresie, w jakim obciążała oskarżonego P. K. co do zachowań o charakterze seksualnym i to zarówno co do rodzaju tych czynności, jak i ich czasu i częstotliwości..

Zauważyć należało, że Sąd I instancji odniósł się co prawda do pewnych niekonsekwencji w obrębie zeznań pokrzywdzonej, ale wyrażone w tym przedmiocie stanowisko okazało się dowolne. Tłumaczenie Sądu I instancji, jakoby niekonsekwencja ta wynikała z faktu, że pokrzywdzona składała kolejne zeznania w znacznych odstępach czasu (bo w dniach (...) r., (...) r. oraz w dniu (...) r.), nie uwzględniało faktu, że różnice w obrębie zeznań pokrzywdzonej dotyczyły nie tylko ich treści, ale w ogóle sposobu prezentowania faktów. Nieracjonalnym było zaś przyjęcie, jakoby niezdolność pokrzywdzonej do komunikatywnego podawania jakichkolwiek

informacji, ujawniona na nagraniu jej przesłuchania, wynikać miała z zapomnienia spowodowanego upływem czasu.

Opisane powyżej uchybienia Sądu I instancji w zakresie procedowania w przedmiocie dowodu z zeznań pokrzywdzonej K. K. (2) powodowały, że stanowcze ustalenia faktyczne, leżące u podstaw zaskarżonego wyroku, w tym te o wielokrotnym doprowadzeniu pokrzywdzonej przez oskarżonego do obcowania płciowego – jawiły się aktualnie jako przedwczesne, bo pozbawione pewnej i nie budzącej wątpliwości podstawy dowodowej.

Apelujący obrońcy mieli rację także w tym zakresie, w jakim wytknęli Sądowi I instancji nienależyte uwzględnienie faktu, że zeznania pokrzywdzonej K. K. (2) w zakresie obciążającym oskarżonego P. K., nie znajdowały potwierdzenia w żadnym dowodzie pośrednim, w szczególności w **zeznaniamiach występujących w sprawie świadków ex audiatu.**

Przed wszystkim, dowolne było stanowisko Sądu I instancji, wyrażone w ramach oceny dowodu

z zeznań pokrzywdzonej K. K. (2), że ta „całkowicie szczerze wskazała również, że żaliła się na zachowanie ojca wujowi J. B. (1), prababci J. B. (2) oraz obecnemu konkubentowi”. Zważyć bowiem należało, że dwie ostatnie z wymienionych osób nie występowały w ogóle w niniejszej sprawie w charakterze świadków, nie mogły zatem potwierdzić relacji pokrzywdzonej. Z kolei **świadek J. B. (1)** w swoich zeznaniach opisywał własne relacje z pokrzywdzoną, nie zaś jej relacje z ojcem, podając przy tym wprost, że nie wie, dlaczego pokrzywdzona zdecydowała się wyprowadzić od ojca i dowiedział się od niej wyłącznie tego, że „złożyła zawiadomienie na ojca” (k. 255).

Z kolei – co trafnie wytknęli apelujący obrońcy – **zeznania świadka M. S.**, babci pokrzywdzonej ze strony matki – jakkolwiek świadek w swoich zeznaniach twierdziła, że pokrzywdzona informowała ją o przypadkach przemocowych zachowań ze strony ojca – zbyt pochopnie uznane zostały przez Sąd I instancji za w pełni wiarygodne. Zważyć bowiem należało, że wymieniona świadek, relacjonując opisany jej

przez wnuczkę przypadek szarpania pokrzywdzonej przez oskarżonego za włosy, dopiero w kolejnych swoich zeznaniach przywołała fakt przekazania jej przez wnuczkę również informacji o przypadkach przemocy seksualnej ze strony ojca. W swoich pierwszych zeznaniach świadek wprost podała, że wnuczka „nie wspominała też aby doszło do innej czynności seksualnej” (k. 50). Natomiast zeznając w toku rozprawy, świadek M. S. zgoła odmiennie podała, że wnuczka „wtedy powiedziała mi, że ojciec ją zgwałcił” (k. 222). Przy czym świadek w sposób wysoce nieprawdopodobny tłumaczyła, dlaczego pominąć miała tę okoliczność w swoich pierwszych zeznaniach. Podała ona mianowicie (k. 222v.), że w przeszłości jej druga córka (nie matka pokrzywdzonej) została zgwałcona, a świadek zawiadomiła o tym fakcie policję, po czym sama została aresztowana pod zarzutem, że to sobie wymyśliła, co aktualnie miało ją zniechęcić do informowania policji o zgwałceniu jej wnuczki. Tłumaczenie takie raziło swoim nieprawdopodobieństwem, poddając tym samym w wątpliwość wiarygodność świadka, co do wszystkich podawanych przez nią informacji. Pomimo tego,

Sąd I instancji zeznaniom świadka M. S. dał wiarę w pełnym zakresie, pomimo że zeznania te, w szczególności w zakresie, w jakim odnosiły się do przypadków przemocy seksualnej, wymagały pogłębionej analizy i oceny, której Sąd I instancji poniechał.

Podobnie, z zeznań **świadka D. G.**, pracującej w (...) Centrum Pomocy (...), wynikało, że pokrzywdzona przekazując jej informacje o tym, że ojciec zabrał jej pieniądze i wrywał włosy (co stało się nota bene kanwą złożenia przez świadka zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę K. K. (2)), nie miała wiedzy o przypadkach przemocy seksualnej, jakiej pokrzywdzona doświadczać miała ze strony ojca. Również w tym wypadku okoliczność ta nie została poddana pogłębionej analizie Sądu I instancji, który poprzestał w tym zakresie na konstatacji, że zeznania świadka potwierdzały relację procesową pokrzywdzonej.

Apelujący obrońcy trafnie podnieśli również, że przypadki przemocowych zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonej nie znajdowały żadnego potwierdzenia w zeznaniach **świadków M. C. i W. K.**,

wychowawczyń pokrzywdzonej w domu dziecka w S. oraz w szkole z internatem w G., ani też w zeznaniach **świadka I. B.**, lekarki pod której opieką w przychodni pozostawała pokrzywdzona. Z zeznań wymienionych świadków wprost wynikało, że nie docierały do nich żadne informacje o przemoc, którą oskarżony miał stosować wobec pokrzywdzonej.

Tymczasem żadna z przedstawionych powyżej okoliczności nie została poddana analizie przez Sąd I instancji. W rezultacie w polu widzenia tegoż Sądu w ogóle nie znalazło się to, że w niniejszej sprawie brak było dowodów pośrednich, które potwierdzałyby sprawstwo oskarżonego K., w szczególności Sąd nie przeanalizował tego braku w kontekście oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej.

Nieprzekonująca i co najmniej przedwczesna była także zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów o korzystnej dla oskarżonego wymowie, w tym zeznań **świadka A. K.**, pracującej w zakładzie fryzjerskim oskarżonego, w czasie, gdy bywała tam pokrzywdzona oraz **świadka M. J.**, partnerki oskarżonego – w zakresie, w jakim negowały one przypadki przemoc,

jakich dopuszczać się miał oskarżony wobec pokrzywdzonej i opisywały prawidłowe relacje między oskarżonym i pokrzywdzoną.

Wobec niezweryfikowania kwestii prawdomówności pokrzywdzonej w zakresie opisu przypadków przemocy, której doświadczać miała ze strony ojca, stanowcze stwierdzenie przez Sąd I instancji, że obie wymienione, jako osoby związane z oskarżonym i z nim sympatyzujące, zeznawały nieprawdę, raziło pewnym automatyzmem i brakiem pogłębionej refleksji dowodowej. W szczególności, Sąd I instancji nie wskazał racjonalnych powodów, dla których nieprawdziwa miała być relacja świadka A. K., że pokrzywdzona przebywała w zakładzie fryzjerskim w czasie gdy oskarżony i jego partnerka pracowali i wykonywała tam drobne prace pomocnicze, albo była przez świadka czesana, nie była tam natomiast więziona przez – jak podała pokrzywdzona – całe doby. Z kolei doświadczenie zawodowe świadka, która będąc fryzjerką i zajmując się włosami pokrzywdzonej nie dostrzegła naj jej głowie całych obszarów skóry pozbawionej włosów, nakazywało z większą wnikliwością –

niż uczynił to Sąd I instancji – podejść do relacji pokrzywdzonej o wyrwaniu jej przez oskarżonego włosów.

W zakresie zaprezentowanej przez Sąd I instancji oceny zeznań pokrzywdzonej K. K. (2), ujawnił się też pewien automatyzm, polegający na generalnym daniu jej wiary w zakresie opisu wszystkich aktów przemocy, jakich doświadczać miała ze strony ojca, pomimo że w jej relacji znalazły się również opisy zdarzeń wysoce nieprawdopodobnych, a co najmniej niewyjaśnionych należycie, jak wspomniane całodobowe więzienie pokrzywdzonej w zakładzie fryzjerskim, zmuszanie jej do klęczenia przez 5 dni na łóżku bez spania, czy sprzedanie jej przez ojca J. B. (1) za (...) zł. Z kolei opisywany przez pokrzywdzoną przypadek nakazywania jej przez oskarżonego noszenia akumulatorów i łóżka, wymagał dodatkowej refleksji pod kątem chociażby ustalenia częstotliwości owych zdarzeń, czy ich faktycznego tła, w szczególności, czy zachowania takie miały na celu dręczenie pokrzywdzonej przez oskarżonego.

Zauważyć również należało, że wobec wspomnianego braku innych, niż zeznania pokrzywdzonej, bezpośrednich dowodów przemocy ze strony oskarżonego, Sąd I instancji zbyt pochopnie zrezygnował z możliwości uzupełnienia materiału dowodowego we wskazanym zakresie, pomijając wynikające z zeznań pokrzywdzonej sygnały o istnieniu potencjalnego źródła dowodowego na tę okoliczność. Mianowicie, wśród opisanych przez pokrzywdzoną przypadków bicia jej przez oskarżonego, znalazło się również zdarzenie (opisane przez pokrzywdzoną podczas przesłuchania w dniu (...) r.) mające polegać na pobiciu jej przez oskarżonego po tym, jak zakończyła pracę polegającą na sprzedawaniu proszków, przy której towarzyszyła jej **koleżanka Ż. K. z P.** (k. 29). Osoba ta nie została przesłuchana w celu ewentualnego potwierdzenia podanej przez pokrzywdzoną okoliczności.

Sąd I instancji co najmniej przedwcześnie przyjął też konkluzję o zupełnym braku samodzielności pokrzywdzonej i jej **niezdolności do funkcjonowania bez**

opieki innych osób. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z zeznań samej pokrzywdzonej, ale też zeznań J. B. (1), wynikało bowiem, że zdolna ona była do wykonywania prac, utrzymywaniu relacji i nawiązywaniu kontaktów za pośrednictwem mediów społecznościowych, czy dbałości o własny interes finansowy, w tym dochodzenie od ojca alimentów, czy ubieganie się o świadczenia z pomocy społecznej; aktualnie zaś – co podkreślali apelujący – pokrzywdzona pozostając w związku konkubenckim, urodziła dziecko i sprawowała nad nim opiekę. Wszystkie te okoliczności nie znalazły się jednakże w polu zainteresowania Sądu I instancji, pomimo że ich ustalenie i analiza jawiły się jako niezbędne do dokonania rzetelnej oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej.

W procedowaniu Sądu I instancji w przedmiocie dowodu z zeznań pokrzywdzonej zabrakło też próby dowodowej weryfikacji kwestii **przywłaszczenia sobie przez oskarżonego pieniędzy**, uzyskanych przez pokrzywdzoną na usamodzielnienie się po opuszczeniu domu dziecka. Sąd I instancji nie zbadał w szczególności tego, czy pieniądze tych – po wypłaceniu ich z

konta – pokrzywdzona nie wydatkowała na własne potrzeby, w tym zakup sprzętu elektronicznego, pomimo że nie tylko oskarżony w swoich wyjaśnieniach, ale też świadek J. B. (1) podawał, że pokrzywdzona dysponowała telefonem i tabletem (k. 254).

Pomijając wymienione wyżej dowody lub dokonując ich nieprawidłowej (czasami wręcz arbitralnej, czy iluzorycznej) oceny, Sąd I instancji uchybił normom przepisów art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. Dopiero zaś prawidłowe, zgodne z normą art. 7 k.p.k. ustalenie wzajemnych relacji pomiędzy treścią wskazanych dowodów, pozwoliłoby na dokonanie prawidłowego ustalenia i ocenę okoliczności rzutujących na odpowiedzialność karną oskarżonego. Nie sposób bowiem dokonać oceny sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzuconych mu aktów przemocy, bez prawidłowego i pełnego ustalenia okoliczności obrazujących jego faktyczne zachowania i relacje wobec pokrzywdzonej.

W kontekście powyższych uwag, wskazujących na potrzebę dodatkowej weryfikacji wiarygodności dowodu z zeznań pokrzywdzonej K. K.

(2), a to wobec ujawnienia się istotnych okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego jej przesłuchania, podzielić należało stanowisko apelujących obrońców, że zaniechanie takiego ponownego przesłuchania przez Sąd I instancji stanowiło przypadek **obrazy przepisu art. 185c § 1a k.p.k.**

Ad. 10

W kontekście omawianych wyżej braków w zakresie oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej, niewykorzystany procesowo okazał się potencjał dowodowy zeznań **świadka J. B. (1)** oraz dokumentów zawartych w **aktach sprawy karnej**, toczącej się w wyniku zawiadomienia przez pokrzywdzoną organów ścigania o przypadkach przemocy seksualnej, której wymieniony świadek miał się w przeszłości wobec niej dopuścić. Dodać należało, że – jak ustalono w toku rozprawy apelacyjnej w dniu (...) r. – postępowanie w sprawie zgwałcenia K. K. (2) z jej zawiadomienia, toczyła się w **Prokuraturze Rejonowej w W. pod sygn. PR Ds. (...)(...)** (k. 495).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelujących

obrońców, że okoliczności dotyczące owego postępowania, toczącego się z zawiadomienia pokrzywdzonej – a wynikające zarówno z zeznań świadka J. B. (1), jak i z akt powołanej sprawy karnej – miały znacznie dla rozstrzygnięcia sprawy przeciwko oskarżonemu P. K.. Zważyć bowiem należało, że zaskarżone rozstrzygnięcie oparte zostało m.in. na konkluzji Sądu I instancji, że pokrzywdzona K. K. (2) – z uwagi na swoje właściwości osobiste, związane z upośledzeniem umysłowym – nie była w stanie wymyślić i zaprezentować narracji fałszywie obciążającej oskarżonego o zachowania związane z przemocą. Tymczasem potwierdzenie (bądź wykluczenie) sformułowanej w apelacjach tezy – że w przeszłości pokrzywdzona zawiadomiła organy ścigania o nieprawdziwym przypadku stosowania wobec niej przemocy seksualnej przez J. B. (1) – miało istotne znaczenie dla weryfikacji stanowiska Sądu w zakresie wspomnianej niezdolności pokrzywdzonej do przedstawiania nieprawdziwych relacji procesowych. W szczególności zbadania i ustalenia wymagało to, jakiej było treści i w jaki sposób zaprezentowane zostało zgłoszone przez

pokrzywdzoną zawiadomienie, w jaki sposób weryfikowano je dowodowo i jak zakończyło się owo postępowanie. Bez weryfikacji wskazanych okoliczności, związanych ze wskazanym innym postępowaniem karnym, prezentowane stanowisko Sądu I instancji uznane być musiało za dowolne i co najmniej przedwczesne.

Dodać należało, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że przypadki ujawnienia przez pokrzywdzoną przemocy, której miała doświadczyć, nie dotyczyły tylko oskarżonego i J. B. (1). W trakcie składania zeznań w niniejszej sprawie, pokrzywdzona opisała bowiem także przemoc ze strony konkubenta swojej matki, będącego jednocześnie bratem konkubenta pokrzywdzonej – co podlegać ma aktualnie badaniu w kolejnym postępowaniu karnym. Z kolei J. B. (1) w swoich zeznaniach relacjonował, że pokrzywdzona mówiła mu o przypadkach bicia jej przez jej partnera, z którym zamieszkała po wyprowadzeniu się od świadka (k. 254). Wobec takich informacji, wynikających z materiału dowodowego – nie negując możliwości faktycznego bycia przez pokrzywdzoną ofiarą

przemocy w każdej kolejnej nawiązywanej przez nią relacji – konieczność wnikliwego zbadania kwestii prawdomówności pokrzywdzonej, jawiła się jako tym bardziej uzasadniona.

Tym samym uzupełnienie postępowania dowodowego o dodatkową analizę i ocenę wskazanych wyżej dowodów z zeznań świadka J. B. (1) oraz dokumentów zawartych w aktach wymienionej sprawy karnej, jawiło się jako konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Ad. 7

Jakkolwiek w zakresie procedowania Sądu I instancji w przedmiocie dowodu z zeznań pokrzywdzonej K. K. (2) ujawniły się istotne – opisane powyżej – uchybienia, to jednak nie należała do nich, wytknięta przez apelującą obrońcę oskarżonego, obraza **art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.**, mająca polegać na niesporządzeniu protokołu z przesłuchania pokrzywdzonej w dniu (...) r. w Sądzie Rejonowym w C.. Podnosząc ten zarzut, apelująca pominęła fakt, że na k. 141 akt niniejszej sprawy znajduje się dokument w postaci protokołu przesłuchania

świadka K. K. (2), z dnia (...) r. Przy czym protokół ten – co wprost wynikało z jego treści – ograniczony został w trybie art. 147 § 3 k.p.k.

Przepis ten – o którym apelująca zdawała się nie pamiętać – stanowi, że jeżeli czynność procesową inną niż rozprawa utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, protokół można ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. W przedmiotowej sprawie nie budziło zaś wątpliwości, że przesłuchanie pokrzywdzonej zostało utrwalone za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk – co zresztą w przypadku przesłuchania pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 185c k.p.k. było obligatoryjne – a zapis ten, utrwalony na płycie, załączony został do ww. protokołu (k. 142), zaś jego kopię, również na płycie, złożono na k. 270.

W przedmiotowej sprawie nie doszło zatem do wytkniętego w apelacji naruszenia prawa procesowego. Wskazania wymagało jednakże – co omówiono już powyżej – że brak stenogramu utrwalonego na płycie przesłuchania pokrzywdzonej z dnia

(...) r., znacznie utrudniał analizę jej zeznań, w szczególności w zestawieniu z dotyczącą tych zeznań opinią biegłej psycholożki. W treści tej opinii, biegła odwoływała się bowiem do konkretnych wypowiedzi pokrzywdzonej z dnia (...) r., cytując fragmenty tych wypowiedzi, jednakże cytaty te częściowo nie pokrywały się z wypowiedziami pokrzywdzonej utrwalonymi na nagraniu.

Ad. 1, 3, 6a), 9 (częściowo)

Niezasadne okazały się też zarzuty naruszenia reguł prawa dowodowego, w tym przepisów **art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k.**, poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie **dowodu z opinii biegłego psychiatry**, na okoliczność stanu zdrowia pokrzywdzonej w chwili zdarzeń oraz dowodu z **opinią biegłego psychiatry i neurologa**, na okoliczność, jaki wpływ mógł mieć fakt zaprzestania przez pokrzywdzoną farmakoterapii na złożone przez nią zeznania, jak również zarzut pominięcia ostatniej z wymienionych okoliczności. W tym wypadku podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, że

wnioskowane dowody nie dotyczyły okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia i były nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności istotnych, w tym wypadku dostarczających przesłanek przydatnych przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej.

W pierwszej kolejności przypomnieć należało – o czym apelujący zdawali się nie pamiętać – że możliwości prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności dotyczące stanu zdrowia innych niż oskarżony uczestników procesu karnego są ograniczone, a w przypadku świadka (pokrzywdzonego) zawężone zasadniczo do sytuacji wskazanych w art. 192 § 1, 2 i 4 k.p.k., a zatem do sytuacji, gdy:

- karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego (wówczas nie może on sprzeciwić się oględzinom i badaniom niepołączonym z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym) – która to sytuacja nie dotyczył niniejszej sprawy,

- istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego

postrzeżeń (wówczas sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić) – przy czym sytuacja taka wystąpiła w przedmiotowej sprawie, a pokrzywdzona – jak była o tym mowa powyżej – została przesłuchana w obecności psychologa,

- dla celów dowodowych wskazane jest poddanie świadka za jego zgodą oględzinom ciała i badaniu lekarskiemu lub psychologicznemu – co również miało miejsce w przedmiotowej sprawie, kiedy to biegła psycholożka dla potrzeb sporządzenia wzmiankowanej wyżej opinii z dnia (...) r., przeprowadziła w dniu (...) r. badanie psychologiczne pokrzywdzonej.

Podkreślenia wymagało, że w przedmiotowej sprawie nie ujawniła się żadna okoliczność, wskazując na to, jakoby stwierdzone w przypadku pokrzywdzonej trudności w relacjonowaniu faktów wynikały z choroby psychicznej, czy schorzenia neurologicznego. W szczególności okoliczność taka nie wynikała ani z powołanej opinii sądowo-psychologicznej, ani ze złożonej do akt sprawy dokumentacji leczenia

psychiatrycznego
pokrzywdzonej w
dzieciństwie, z powodu
prób samobójczych. Rację
miał zatem Sąd I
instancji przyjmując, że
wystarczającą metodą
poznawczą, dostarczającą
przesłanek oceny relacji
procesowych
pokrzywdzonej, było
zastosowanie instytucji z
art. 192 § 2 k.p.k.,
to jest przesłuchanie
pokrzywdzonej w
obecności psychologa
i uzyskanie na tę
okoliczność opinii
sądowo-psychologicznej.

Ad. 12 c)

Niezasadne okazało się
też stanowisko obrony,
jakoby podawany przez
pokrzywdzoną fakt, że
**oskarżony nie był jej
biologicznym ojcem,**
ale mężem jej matki,
miał znacznie dla
rozstrzygnięcia niniejszej
sprawy. Uwadze
apelujących umknęło, że
dla bytu przestępstwa
z art. 197 § 3
pkt 3 k.k. (zwałcenie
zstępного), istotne jest
rodzicielstwo nie tylko
faktyczne (biologiczne),
ale też prawne, wynikające
chociażby z domniemania
ojcostwa męża matki
w przypadku dziecka
urodzonego w
małżeństwie (art. 62
§ 1 k.r.o.). Wskazana
okoliczność miałyby
znaczenie w kontekście
oceny wystąpienia
wymienionego

przestępstwa na szkodę zstępного, dopiero w sytuacji skutecznego obalenia wspomnianego domniemania na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa (art. 62 § 3 k.r.o.).

Ad. 13

Niezasadny i co najmniej przedwczesny okazał się też podniesiony przez apelującą obrońcę oskarżonego P. K., zarzut naruszenia **art. 5 § 2 k.p.k.**

Podkreślenia wymagało, że błędne jest jednoczesne zarzucenie obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Niemożliwe jest bowiem jednoczesne naruszenie obu tych przepisów. Jeżeli pewne ustalenie faktyczne uzależnione jest od oceny dowodu lub dowodów, to nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. W takiej sytuacji ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach nakreślonych przez art. 7 k.p.k. Podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest zasadne tylko wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości, bądź gdy powinien takie powziąć i wbrew wyrażonej w tym przepisie regule rozstrzygnął je

na niekorzyść oskarżonego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. II AKa 182/16).

Ad. 14

Jak wynika z **art. 436 k.p.k.**, sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Wobec wykazania przez apelujących obrońców oskarżonego P. K., okoliczności uzasadniających uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zarzuty **błędu w ustaleniach faktycznych**, należało uznać za przedwczesne i jako takie – w ramach niniejszego postępowania odwoławczego – niezasadne.

W powyższym kontekście, na etapie niniejszego postępowania odwoławczego – w myśl przepisów art. 452 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 437 §

2 zd. 2 k.p.k. – niezasadne było też prowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie ponownego przesłuchania pokrzywdzonej, czy badania akt sprawy karnej przeciwko J. B. (1) (co objęte było wnioskiem dowodowym oraz zarzutami apelacji obrońców oskarżonego). Dodać należało, że jakkolwiek na etapie postępowania odwoławczego uwzględnienie wskazanego wniosku dowodowego byłoby też ograniczone wymogiem wykazania, że wniosek ten nie mógł być powołany przed sądem I instancji (art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k.) – to jednak w toku ponownego rozpoznania sprawy kwestia badania okoliczności objętych wnioskami dowodowymi obrony pozostaje nadal otwarta.

Wniosek

Apelacja obrońcy oskarżonego P. K.,
adwokata R. J.:

Dowodowy – o powołanie biegłych z (...) z zakresu psychiatrii oraz neurologii na okoliczność wpływu leków lub ich odstawienia na postrzeganie przez pokrzywdzoną rzeczywistości oraz tego, czy okoliczność ta miała

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny
- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny
- # zasadny
- # częściowo zasadny

wpływ na treść złożonych przez nią zeznań.

niezasadny

O zmianę zaskarżonego wyroku, uniewinnienie

zasadny

częściowo zasadny

oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

niezasadny

zasadny

O zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy.

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

Ewentualny – o **uchylenie** zaskarżonego wyroku i **przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania** Sądowi I instancji.

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

Apelacja obrońcy oskarżonego P. K.,
adwokat E. A.:

Dowodowy – o przeprowadzenie dowodów:

a) z przesłuchania pokrzywdzonej bez udziału oskarżonego, bądź z opinii biegłego psychiatry i neurologa na okoliczności formułowane w apelacji,

b) z wydruku wiadomości wysyłanych przez pokrzywdzoną do M. J., na okoliczność możliwości skonstruowania przez pokrzywdzoną intrygi i jej motywacji, wynikającej z zemsty za rzekome przywłaszczenie przez oskarżonego jej pieniędzy,

c) z akt sprawy przeciwko J. B. (1), na okoliczność zdolności pokrzywdzonej do konfabulacji, manipulacji i formułowania bezpodstawnych oskarżeń.

O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez **uniewinnienie** oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Ewentualny – o **uchylenie** zaskarżonego wyroku i **przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania** Sądowi I instancji.

Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Ad. 4 i 7

Jak omówiono powyżej, apelujący obrońcy oskarżonego P. K. wykazali należycie, że postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia. Powtórzenie to wymagać będzie przy tym przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Stąd **zasadne okazały się wnioski ewentualne** zgłoszone w obu apelacjach obrończych, o uchylenie zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ad. 2 i 6

Wbrew stanowisku apelujących obrońców oskarżonego P. K., w aktualnym stanie sprawy brak było podstaw do przesądzenia kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, w szczególności apelacje obrońców nie wykazały istnienia w chwili obecnej zasadnych podstaw do uniewinnienia oskarżonego, czy ograniczenia zakresu jego ewentualnej odpowiedzialności karnej.

Ad. 1 i 5

Wobec wystąpienia okoliczności uzasadniających uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w związku z potrzebą przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, wnioskowane przez obrońców oskarżonego uzupełnienie postępowania dowodowego, uznane być musiało za przedwczesne i na etapie postępowania odwoławczego niezasadne.

Ad. 3

Uwzględniając wynik procesu, tj. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do

<p>ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – które to rozstrzygnięcie nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w rozumieniu art. 626 § 1 k.p.k. – orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze pozostawiono do rozstrzygnięcia Sądowi I instancji.</p>			
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>			
<p>5. ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>			
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</p>			
	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, w zakresie dotyczącym wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylecia</p>			
<p>Opisane w powyższych rozważaniach wady zaskarżonego wyroku powodowały, że</p>			

rozstrzygnięcie dotyczące sprawstwa i winy oskarżonego P. K. w zakresie przypisanego mu czynu nie mogło się ostać.

Jednocześnie usuwanie stwierdzonych wadliwości wyroku Sądu I instancji przez Sąd Apelacyjny w toku postępowania odwoławczego nie było możliwe, jako że wymagało przeprowadzenie na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.).

0.15.3.2.
Zapatrywania
prawne i wskazania
co do dalszego
postępowania

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy winien, uwzględniając powyższe rozważania, dokonać analizy i oceny dowodów w sposób odpowiadający regułom określonym treścią art. 7 k.p.k., przede wszystkim zaś nie uchybiając normie art. 410 k.p.k., poczynić prawidłowe ustalenia pozwalające rozstrzygnąć, czy oskarżony wypełnił poszczególne znamiona ustawowe zarzucanego mu czynu. W tym celu Sąd Okręgowy winien także rozważyć konieczność uzupełnienia – we wskazanym w powyższych rozważaniach zakresie – postępowania dowodowego, w szczególności o ponowne przesłuchanie

pokrzywdzonej K. K. (2) w obecności biegłego psychologa i powołanie na tę okoliczność nowej opinii sądowo-psychologicznej, jak również o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy karnej dotyczącej J. B. (1). W dalszej zaś kolejności Sąd Okręgowy winien rozważyć zasadność ponownego procedowania lub uzupełniania postępowania w przedmiocie dowodów objętych zarzutami i wnioskami apelacji obrońców, które na etapie niniejszego postępowania odwoławczego okazały się przedwczesne.

Jednocześnie, zgodnie z art. 442 § 2 k.p.k., Sąd ponownie rozpozna sprawę, ograniczy prowadzone postępowanie do tych (wskazanych wyżej) obszarów, które miały wpływ na uchylenie wyroku.

6. Koszty Procesu

7. PODPIS

M. K. K. L. G. N.